Hejtuj

Białas

Ty mnie hejtujesz tylko czekasz na mój kryzys
A ja cię szczerze pierdolę, nawet nie znam twojej ksywy
Nie wiem z kim się bujasz, gdzie bywasz, nie wiem kim jesteś
Zabieraj swoje pretensje, to ja zdobywam tu respekt
Nieważne czy mnie kochasz, czy nienawidzisz bejbe
Ważne, że wzbudzam emocje, nie miniesz mnie obojętnie
Po prostu robię swoje, idę po to konsekwentnie
Tobie polecam to samo, zanim kątem oka zerkniesz
Z pogardą na typa co zalewa prawdą kartki
Nie uczyłem się tego, wyssałem to z mlekiem matki
Twoim życiem człowiek nie mogą kierować przypadki
Wyrwij im kierownicę, nie pozwól się tak załatwić
Ludzie zamiast zająć się czymś co da im wolność
Wolą prosić Boga, żeby ci się nie powiodło
Nigdy ich nie zrozumiem w sumie to nie próbuję nawet
Mam swoje życie, swój luz swoje ADHD
Jeśli się uprzesz, mogę być konfliktowy
Jedna wada jakiej nie mam to wada wymowy
Nie masz już powodu do dissu, luzuj, dam ci nowy
I wcale nie będę słodki jak tort urodzinowy
Szkoda, ze mój rewir wcale nie jest hip-hopowy
A jak są zajawkowicze to są kurwa sezonowi
Nie chce przekonać cię do siebie ani jednym wersem
Ten rap rozjebie Polskę obiecuje ci to hejter

Hejtuj, hejtuj, hejtuj mnie, hejtuj, hejtuj, hejtuj mnie
Hejtuj, hejtuj, hejtuj mnie, hejtuj, hejtuj, hejtuj mnie
Hejtuj, hejtuj, hejtuj mnie za to, że robię to co do mnie należy
Za to, że robię to co do mnie należy, za to, że robię to co do mnie należy, za to, że robię to co do mnie należy
Za to, że robię to co do mnie należy
Hejtuj, hejtuj, hejtuj mnie, hejtuj, hejtuj, hejtuj mnie

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!